Nr. 6. Kraków, Maj 1910. Rocznik II.

KRAKOWIANIN

ORGAN TOWARZ. WŁAŚCICIELI REALNOŚCI. – WYCHODZI RAZ NA MIESIĄC.

Członkowie Towarzystwa Właścicieli Realności otrzymują to pismo **bezpłatnie**. – Dla **niecz łonków** abonament roczny 6 Koron (sześć). – Numer pojedynczy 50 halerzy.	**Redakcya i administracya: Ulica Karmelicka L. 15, I. p.**	Ogłoszenia przyjmuje Administr. *Krakowianina*, Karmelicka 15, I. p. Od miejsca za wiersz drobnym drukiem (petit) 20 h. – Przy zamówieniach stałych znaczny opust. – Nadesłaue 60 h. za wiersz.

Biuro Towarzystwa Właścicieli Realności znajduje się przy **ulicy Karmelickiej L. 15, I-sze piętro** i otwarte jest dla członków codziennie od godziny **9 do 12** przedpołudniem i od godziny **3½ do 5** popołudniu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Protokół

z posiedzenia Wydziału Towarzystwa właścicieli realności w Krakowie, Karmelicka L. 15, parter, odbytego dnia 7. lutego 1910.

Obecni: Prezes Dr. Bobilewicz Adam, wiceprezes Winiarz Jan, Czapnicki Leopold, Dr. Mączka Tomasz, Sławiński Karol, Stachowski Stanisław, Krzyżanowski Stanisław, Żeleński Gabryel Stanisław, Dr. Steinberg Józef. Zastępca Eber Herman. Nieobecność usprawiedliwił Dr. Mussil Franciszek.

Porządek dzienny: 1. Złożenie sprawozdania w sprawie zbadania materyału do noweli, do ustawy budowlanej, uchwalonej przez radę miejską w dniu 19. stycznia 1910. 2. Podpisanie dyplomu wręczyć się mającego WPanu Drowi Konstantemu Lipowskiemu przez członków Wydziału i wybranie deputacyi celem wręczenia dyplomu.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego zaprosił przewodniczący, wobec nieobecności sekretarza, p. adw. Dr. Józefa Steinberga do spisania protokołu z dzisiejszego posiedzenia.

ad punkt 1. Prezes Dr. Bobilewicz przedstawia w dłuższym wywodzie trudności, na które jakakolwiek interwencya w sprawie uzyskania zmiany w projekcie noweli do § 16. ustawy budowlanej dla stoł. król. miasta Krakowa natrafiała, z powodu pośpiechu, z jakim wobec kończącej się sesyi sejmowej przedłożono projekt ten z natury swej ważny i wnikający w najistotniejsze interesa właścicieli realności a także w interesa wszystkich czynników t. j. przedsiębiorców, rzemieślników, instytucyi kredytowych i prywatnych finansistów, udzielających kredytu do budowy do uchwalenia radzie miasta Krakowa. Z powodu pośpiechu zdołał prezes Dr. Bobilewicz z trudnością uzyskać zmianę projektu przynajmniej w tym kierunku, że gmina winna objąć ulicę już po zabudowaniu 50% domów. Prezes Dr. Bobilewicz interweniował u referentów tego projektu ustawy w Magistracie, tj. tak u referenta prawnego Dr. Reinera jak i u referenta technicznego w budownictwie u radcy Kłeczka oraz u prezydenta miasta Dr. Lea, celem uzyskania porozumienia się ze strony prezydyum miasta z Wydziałem Towarzystwa w tej sprawie i uzyskał przyrzeczenie prezydenta miasta Dra Lea, że radca Kłeczek i Dr. Reiner po wyzdrowieniu radcy Kłeczka wezmą udział imieniem prezydyum miasta Krakowa w tej sprawie w posiedzeniu Wydziału naszego Towarzystwa i wobec tego stawia Prezes Dr. Bobilewicz wniosek, aby uchwałę swą Wydział odroczył aż ci referenci Magistratu będą mogli uczestniczyć w naradach naszego Wydziału i wyłuszczyć stanowisko prezydyum miasta Krakowa w tej sprawie.

Na wniosek radcy Krzyżanowskiego uchwalił Wydział wobec tego na dzisiejszem posiedzeniu jedynie przeprowadzić dyskusyę w tej sprawie, a uchwały powziąć dopiero na następnem posiedzeniu w obecności p. radcy Kłeczka i Dr. Reinera.

W myśl tej uchwały złożył prezes Dr. Bobilewicz sprawozdanie co do zmian, któreby należało uskutecznić w noweli do § 16. ustawy bud. w szczególności, że nie wydaje się mu stosowne postanowienie, aby szerokość ulicy była oznaczona 12 metrów, bo wedle ust. bud. dla miasta Wiednia oznaczona jest szerokość

ulicy tylko na 10 metrów, a wedle ustawy bud. dla miasta Monachium tylko na 8 metrów.

Radca Krzyżanowski krytykuje w dłuższym wywodzie projekt noweli, zaznacza, że kwestya zwrotu kosztów budowy ulicy przez sąsiadów jest nie jasno unormowaną, bo niewiadomo czy połowę ponosi gmina a połowę sąsiedzi, czy też do tej połowy mają się przyczynić także właściciele domów po drugiej stronie ulicy. Radca Krzyżanowski podnosi, aby już przy szerokości ulicy ponad 15 metrów ponosiła gmina koszta budowy ulic, bo w Krakowie mało jest ulic szerszych nad 15 metrów. Niemniej zaznacza, że w § 16. lit. *b*) brak jasnego postanowienia, czyją własnością mają być te 10 metrów, które będą oddzielały ulicę od tej realności, która ma front do ulicy? Grunt ten odległy o 10 metrów musi zawsze przytykać do linii regulacyjnej, a parcela pomiędzy domem a ulicą musi być własnością gminy, aby nie mogła być zabudowaną coby było połączone dla domów z utratą frontu.

Odnośnie do § 16. lit. *e*) proponuje mowca poprawkę, iż wystarcza dla domu dwupiętrowego zamieszkałego przez samego właściciela, $7^1/_2$ metrów frontu.

Do § 16. lit. *h*) proponuje poprawkę, że obowiązek odstąpienia gruntu pod ulicę w stanie wolnym od ciężarów ma być uważanym jako spełniony w razie złożenia w gotówce ceny szacunkowej tego gruntu. Mowca proponuje zniżenie 20 metrów szerokości ulicy do 15 metrów i uważa jako bardzo ciężkie postanowienie, że gmina ma odebrać ulicę dopiero w razie zabudowania 50% domów przy ulicy, bo to może trwać i lat 20, a właściciele domu nie mają ani walcowni ani przyrządów do utrzymania ulicy, więc należałoby przynajmniej równocześnie unormować opłaty przystępne, za uiszczeniem których gmina winna ulicę także i wcześniej objąć i utrzymywać w porządku.

Dr. Józef Steinberg podnosi, że brak wyraźnego postanowienia w projekcie, iż w razie zabezpieczenia pupilarnego należytości ustawą tą projektowanych nie dopuszczalną jest egzekucya przeciw właścicielom realności.

Radca Sławieński Karol krytykuje obszernie projekt ustawy i podnosi, że zdaniem jego należałoby umieścić w projekcie postanowienia, iż po trzech latach po urządzeniu ulicy przez właścicieli winna gmina ulicę objąć w zarząd bez względu na procent domów zabudowanych przy tej ulicy. Mowca podnosi, że brak w projekcie bliższych postanowień co do utrzymania kanalizacyi, co do rodzaju światła, co do wysokości kanałów, niemniej specyalnych ulg należnych wtedy, gdyby kolektor przechodził przez małą ulicę, i że cały projekt charakteryzuje pośpiech, a wskutek tego materyał jest nie należycie przetrawiony, dużo rzeczy nieprzewidzianych. W myśl uchwały powziętej na wstępie nie powzięto żadnej formalnej uchwały co do poruszonych kwestyi.

ad punkt 2. Wszyscy obecni podpisali własnoręcznie dyplom honorowy dla WP. Dra Konstantego Lipowskiego i wydelegowano celem wręczenia tego dyplomu honorowego deputacyę, złożoną z pp. prezesa Dr. Bobilewicza, wiceprezesa radcy ces. Winiarza, radcy Stachowskiego i Leopolda Czapnickiego.

Poczem posiedzenie zamknięto.

Sprawozdanie

delegatów Towarzystwa właścicieli realności z posiedzenia Wydziału państwowego Związku Towarzystw realnościowych w Austryi, odbytego we Wiedniu dnia 10. marca b. r. oraz z Wiecu delegatów Towarzystw realnościowych, odbytego również we Wiedniu w dniu 11. marca 1910 r.

Na skutek zaproszenia otrzymanego ze strony prezydyum państwowego Związku Towarzystw realnościowych we Wiedniu (Reichsverband der Hausbesitzervereine Oesterreichs) uchwalił Wydział naszego Towarzystwa na posiedzeniu dnia 13. stycznia 1910 r. — wysłać do Wiednia na posiedzenie Wydziału państwowego Związku Towarzystw realnościowych, oraz na posiedzenie Wiecu — trzech delegatów, a m.: prezesa dra Bobilewicza, wiceprezesa radcę ces. Jana Winiarza i sekretarza i syndyka Towarzystwa dra Franciszka Mussila.

Wskutek słabości prezesa wyjechali do Wiednia tylko wiceprezes Jan Winiarz i sekretarz Dr. Franciszek Mussil.

Na porządku dziennym posiedzenia Wydziału państwowego Związku, odbytego dnia 10. marca 1910, były następujące sprawy:

1. Sprawozdanie prezesa. 2. Przyjęcie nowych członków. 3. Projekt reformy podatków domowych.

Zaś na porządku dziennym Wiecu w dniu 11. marca 1910 r. odbytego, były oprócz spraw administracyjnych, a m.: sprawozdanie z czynności za rok 1909, sprawozdanie kasowe i udzielenie absolutoryum Prezydyum i Wydziałowi, następujące ważne sprawy:

Sprawa reformy podatku domowo-czynszowego, reforma prawa cywilnego, reforma ustawy o przewodach elektrycznych i projekt nowego rodzaju podatku od przyrostu wartości.

Sprawę projektu ustawy o podatku domowo-czynszowym referował Dr. Pirkl, adwokat z Libercu (Reichenberg), a zarazem przedstawił w bardzo obszernie i wyczerpująco opracowanym referacie postulaty, jakich Towarzystwa realnościowe domagać się winny celem uzyskania zmiany wiele niekorzystnych i niesprawiedliwych postanowień projektu. Postulaty te dotyczą głównie sprawy lat wolnych, większego obniżenia stopy podatkowej, niż rząd projektuje, żądanie, że fundusz budowy tanich mieszkań powstać powinien z ogólnych funduszów państwowych a nie z nadwyżek w podatku domowo-czynszowym, coby było krzywdą dla opustów w podatku domowo-czynszowym; wkońcu kwestyi co do zmiany postanowień karnych, składu komisyi szacunkowych i t. d.

Sprawę reformy kodeksu cywilnego przedstawił bardzo jasno wiceprezes państwowego Związku Dr. Klepsch, adwokat z Ossieku (Aussig). (Sprawa ta była poprzód przedmiotem obrad specyalnej komisyi, w skład której wchodził między innymi także Dr. Krygowski).

Sprawę projektu ustawy o przewodach elektrycznych przedstawił w bardzo wyczerpująco opracowanym referacie Dr. Kazimierz Krygowski, sekretarz Towarzystwa właściciela realności we Lwowie, oraz wiceprezes państwowego Związku (referat ten pojawił się w numerze 3-cim „Lwowianina“ organu Towarzystwa właścicieli realności we Lwowie — i podajemy tenże poniżej osobno w przedruku).

O projekcie nowego podatku od przyrostu wartości nieruchomości referował sam prezes państwowego Związku, profesor uniwersytetu Dr. Komorzyński.

Delegaci udali się również do parlamentu, gdzie postulaty Towarzystw realnościowych przedstawione zostały wielu posłom, w szczególności członkom komisyi podatkowej i przewodniczącemu tejże komisyi bar. d'Elwert. Z polskich posłów została sprawa przedstawioną także prezesowi Koła polskiego Drowi Głąbińskiemu.

Głównym dążeniem było, aby pierwsze czytanie projektu o ile możności jak najprędzej odbyło się bez długich dyskusyi, aby w ten sposób sprawa mogła wejść pod obrady.

Wielu posłów przyrzekło życzliwie poprzeć przedstawione im przez delegatów postulaty. — Postulaty zmian omówionych projektów ustaw będą członkom izby przedłożone na piśmie.

Obszerniejsze sprawozdania z poszczególnych referatów na Wiecu wygłoszonych — podajemy częścią w tym numerze, częścią podamy w dalszych numerach „Krakowianina“.

Projekt ustawy o przewodach elektrycznych.

Przedruk z „Lwowianina“ Nr. 3, referatu adwokata Dra Kazimierza Krygowskiego, wygłoszonego na wiecu delegatów państwowego Związku Towarzystw realnościowych we Wiedniu dnia 11. marca 1910 roku.

Własność uważania jako prawo jest to władza rozrządzania istotą i pożytkami rzeczy według upodobania, z wyłączeniem od tego każdego drugiego.

Prawo własności zasadniczo jest nieograniczonem. Nawet ze względu na cele ogólnego i publicznego dobra nie ulega ograniczeniu.

Ta zasada nie dopuszcza żadnego wyjątku, tak dalece, że własność pozostaje nienaruszoną, nawet w tych wypadkach, w których wchodzi w grę interes powszechnego dobra: zmienia się naówczas osoba właściciela, ale pełnia prawa własności pozostaje nietknięta, dla tych celów i w ten sposób wytworzyło się prawo wywłaszczenia, dla którego utrzymano w mocy zasadę prawa własności, a wywłaszczonemu natomiast zapewniono zupełne odszkodowanie wartości.

Zawsze przecież jest wykluczonem, ażeby wbrew woli właściciela uprawnionego, obok niego, ktoś drugi mógł w jakibądź sposób wtargnąć w sferę jego prawa własności.

Sfera własności gruntu i ziemi, t. j. nieruchomości, obejmuje zarówno sferę powietrza nad ziemią jak i spodnią głębię.

Ta zasada, dotychczas szanowana przez wszystkie ustawy, nienaruszona niczyją obcą wolą, zasada prawa własności jako pełni władzy i wyłącznej mocy nad rzeczą ma na przyszłość doznać uszczerbku.

Wyłączny władca gruntu i ziemi oraz i postawionego na niej budynku ma zarówno po wierzchu jak i w głębi pod własnością nieruchomą znosić cudzą wolę; ma oddać własność swoją w usługi obce dla przenoszenia naturalnych sił elektryczności, czy to w służbie państwa czy nawet przedsiębiorstw prywatnych.

Właściciel gruntu i właściciel domu musi na przyszłość dozwalać ustawianie słupów i utwierdzanie innych przedmiotów dla zakładów telegraficznych i telefonicznych, ma dopuszczać prowadzenie drutów i kabli ponad i popod nieruchomością swoją, czy to gruntem czy domem i bez żadnego wynagrodzenia.

Administracya państwa otrzymać ma prawo prowadzić druty przewodów elektrycznych ponad niezabudowanymi gruntami cudzymi w powietrznej linii, albo pod nimi pod ziemią i otrzymać ma prawo na takich gruntach, z wyjątkiem zamkniętych przestrzeni podwórzowych, ogrodzonych ogrodów przy domach i cmentarzy, umieszczać podpory dla przewodów, nadto ma mieć prawo od właścicieli gruntów żądać na koszt swój własny obcięcia gałęzi drzew zawadzających w drodze elektryczności. Te same uprawnienia jak przedsiębiorstwom państwa przyznaje projekt dotyczącej ustawy także, pod pewnemi formalnemi ograniczeniami, jeszcze i prywatnym koncesyonowanym zakładom przenoszenia siły elektryczności i upoważnia je do ustawienia i utrzymywania przewodów i potrzebnych transformatorów i innych urządzeń potrzebnych do utrzymania ruchu przedsiębiorstwa.

Na taki sposób wydaje się po prostu na łup samowoli własność prywatną nieruchomą.

Przytem wcale nie znajdują uwzględnienia niedogodności, z urządzenia i utrzymania przewodów elektrycznych powstające, tudzież z ich możliwych zmian, ani nie bierze się na uwagę zgoła przeszkód stąd wynikających w gospodarstwie i pożyciu spokojnem, domowem, zarówno jak zupełnie obojętnymi pozostają nawet ewentualne obniżenia czynszów w domach zamieszkałych przez lokatorów, którzy muszą znosić nowe urządzenia tego rodzaju. Właściciel ziemi i domu również żadnego odszkodowania stąd niema prawa domagać się. Nawet się właściciela nie bierze w ochronę przed tego rodzaju możliwą szkodą. A przecież doskonale wiadomo, że elektrotechnika nie znajduje się jeszcze na tak wysokim stopniu udoskonalenia, owszem codziennie dopiero się rozwija i ciągłe czyni postępy.

Czyli więc wolno nam poddawać się tak łatwo nowym ustawicznie próbom i doświadczeniom?

Już i dzisiaj mamy przykłady, że państwowe zakłady telegraficzne i telefoniczne dopuszczają się wobec gospodarzy samowoli, co nie może zaufania podnieść, jakkolwiek dzisiaj jeszcze używanie prywatnej własności do prowadzenia przewodów telegraficznych i telefonicznych zawisło przecież od swodobnej umowy między zakładem a właścicielem, a jeszcze nie obowiązuje żaden ustawowy przymus.

Wszakże zdarzyło się, że urząd telefonów i telegrafów domagał się od właściciela domu, aby dozwolił umieścić na dachu słupy i podpory dla przewodów, a to pod groźbą, że w razie nie uczynienia zadość temu żądaniu, usunie z domu aparaty telefoniczne, już będące w domu w użytku lokatorów, co mogłoby spowodować opróżnienie mieszkania albo kantoru najmowane przez lokatora, który bez telefonu obejśćby się nie mógł, a zatem stąd mogłaby powstać szkoda oczywiście dla właściciela domu.

Rozumie się, że tego rodzaju postępowanie władzy narusza poczucie prawa i słuszności.

Po takich doświadczeniach ze strony władzy, czego jednak moglibyśmy się nie obawiać na przyszłość, gdyby nowa ustawa przymusowo zobowiązywała nas, gospodarzy domu, bo dopuszczanie tak administracyi państwa jak i nawet prywatnych przedsiębiorców do wykonywania z góry nam narzuconych uprawnień do używania naszej własności.

Oczywiście więc musimy z całą stanowczością zastrzedz się przeciw tego rodzaju niedojrzałym planom i oprzeć się musimy usiłowaniom, aby nam narzucić obowiązek dozwalania umieszczania urządzeń do przewodów elektrycznych na gruntach i domach, drogą przymusowej ustawy.

Podnieść należy oprócz tego, że na wypadek narzucenia nawet takiego obowiązku gospodarzom, powinno się zachować zasadę zupełnego wynagrodzenia szkody udowodnić się dającej, a czy to pochodzącej z utraty korzyści czy rzeczywiście poniesionej. Nałożenie obcych uprawnień przymusowo, bez żadnego odszkodowania nie powinno być dopuszczonem. Ponadto nie można od właściciela gruntu i domu słusznie żądać ponoszenia jakichkolwiek wydatków i kosztów, które przecież pociąga za sobą to postępowanie, jakie ustawa projektowana przepisuje w razie umieszczenia na cudzej nieruchomości urządzeń dla przewodów elektrycznych.

Właściciel nieruchomości ma podług tej ustawy prawo wnieść sprzeciw z przyczyn natury technicznej przeciw zamierzonemu urządzeniu przewodów na jego nieruchomości, ale sam ma ponosić tak koszta protestu swego jak i wydatek na poradę techniczną fachową, której do tego celu przecież potrzebować musi. Wszakże tajemnice elektrotechniki nie są każdemu przystępne i znane. Projektu urządzenia zamierzonych przewodów sam właściciel gruntu i domu nie jest w możności ocenić. Jakimże prawem można nakładać na gospodarza jeszcze i koszta fachowej porady i to w cudzym interesie czy to państwowego czy też nawet i prywatnego jakiegoś przedsiębiorstwa elektryczności?

Jest rzeczą prostej słuszności, ażeby odpowiednio uregulować tę kwestyę kosztów, a nie narażać właścicieli nieruchomości na znaczne nieraz tego rodzaju koszta, wydatki i trudy.

W toku motywów rządowego projektu omawianego znajduje się uwaga, że jest to konieczność, ażeby przymusowe uprawnienie powyższe nadać państwowym i koncesyonowanym prywatnym zakładom elektryczności, ponieważ wydarzają się nieraz wielkie trudności dla zakładów nawet państwowych wskutek tego, że zdane są na dobrą wolę właścicieli nieruchomości prywatnych a także i gminnych i innych autonomicznych zarządów, przez których grunta przewody elektryczne potrzeba prowadzić. Rząd powiada, że tych trudności nie można usunąć w znanej drodze wywłaszczania jak przy budowie dróg żelaznych, gdyż postępowanie wywłaszczające trwa za długo i jest za kosztowne, zwłaszcza, że często tylko na krótki czas potrzeba zakładać przewody elektryczne, a nie na stałe i nieraz potrzeba je zmieniać.

Tych pobudek nie można jednak uznać za wystarczające, ażeby ograniczać zupełnie bezpłatnie właścicieli realności w ich prawie własności.

Należy także zwrócić uwagę na niebezpieczeństwo urządzeń dla przewodów elektrycznych, z powodu zaprowadzenia których zarówno życiu ludzkiemu może grozić niebezpieczeństwo jak i wzmaga się niebezpieczeństwo pożaru. Wszyscy dobrze pamiętamy, jakie to nieszczęścia zdarzyły się przez poparzenie i śmierć nagłą ludzi w ulicach od niespodziewanego zetknięcia się z oberwanymi w czasie burzy drutami elektrycznymi, a zwłaszcza w mieście.

Projekt ustawy o przewodach elektrycznych udzielił był c. k. rząd w roku 1902 do oceny Izbom handlowym i przemysłowym, radzie rolniczej i rozmaitym technicznym korporacyom. Wszystkie te koła powitały projekt z radością, widząc postęp znaczny na polu urządzeń siły elektrycznej.

Jednak ów projekt z r. 1902 nie zawierał żadnej wzmianki o przymusowych uprawnieniach w drodze ograniczeń prawa własności prywatnej. Ten nowy pomysł powstał dopiero w r. 1907.

Atoli od chwili jego powstania rząd niestety nie uznał za stosowne co do tej nowej idei zażądać opinii interesowanych organizacyi i właścicieli realności, ani nawet fachowych kół i korporacyi prawniczych. A przecież w pierwszej linii należało ich zdania tu zasięgnąć, skoro ma się wprowadzić zmianę w pojęciach o zasadzie nietykalności prywatnego prawa własności, w pojęciach prawnych, tkwiących w życiu ludności od prastarych wieków.

Z tych pobudek ogół właścicieli realności protestuje przeciw nowemu projektowi rządowemu ustawy o przymusowem bezpłatnem zaprowadzeniu przewodów elektryczności i o przymusowym ograniczeniu prywatnej własności nieruchomej.

Reforma podatku domowo-czynszowego a drożyzna mieszkań.

(Dokończenie).

Drożyźnie nie zaradzi w cale projektowany przez rząd 10 milionowy fundusz do gwarantowania pożyczek przedsiębiorcom, budującym domy, zawierające mieszkania nie większe jak 80 metrów kwadratowych, aż do 85 prc. wartości, ponieważ takie popieranie budowania może wywołać spekulacyę bardzo szkodliwą i dla sumiennych budowniczych i dla kupujących domy. Takie popieranie zachęci budowniczych spekulantów do lichej budowy na to tylko, aby ją najprędzej sprzedać, a na lep pójdą przeważnie urzędnicy, którym się będzie uśmiechać myśl, że małym wkładem 15 proc. nabędą dom duży, po którym spodziewać się będą i tańszego mieszkania własnego i dochodu czynszowego z wynajmowania innych mieszkań. Za 309 Kor. kupić dom wartości 20.000 Kor., albo za 1.500 Kor. dom wartości 100.000 Kor., to ponętne ale zawód spotka nabywców w chwili, gdy zaczną ponosić koszta napraw lichego budynku.

Zaradzić brakowi mieszkań i drożyźnie można tylko przez zastosowanie podatku do siły podatkowej ludności. Podatek domowo-czynszowy nie jest teraz niczem innem jak tylko pośrednim podatkiem osobisto-dochodowym czynszownika i daje się uczuć ciężko nie tam, gdzie jest wysoki cyfrowo, lecz tam gdzie przekracza możność finansową płacącego. Dlatego trzeba zniżyć znacznie stopę podatkową tam, gdzie ludność nie jest w stanie płacić wysokich czynszów.

Projekt rządowy postępuje wprost przeciwnie: zniża najwięcej podatek dla bogatych miejsc kąpielo-

wych, które są w stanie zapłacić podatek najwyższy i podatek dla Wiednia, mimo, że Wiedeń choćby tylko dlatego, że jest mniej obciążony dodatkami może znacznie więcej płacić, a natomiast w innych miejscowościach chce opodatkować nietylko czynsz prawdziwy, ale i kwoty, które właściciel pobiera od czynszowników na zapłatę wydatków autonomicznych, nakładanych dotąd w formie dodatków od podatków, dopuszczając tylko potrącenie takich dodatków, jakie ponad 50 procent w przyszłości będą i tych, które wynoszą więcej, niż 180 prc. jednak nigdy więcej jak 20 prc. czynszu.

Cyfrowo przedstawi się ten projekt następująco:

Czynsz z domu	10.000 K — h
15 prc. na amortyzacye	1.500 „ — „
Zostaje do opodatkowania	8.500 K — h
19 prc. nowego podatku	1.615 „ — „
50 prc. dodatków do podatku . . .	808 „ 50 „
razem ciężar podatkowy . .	2.422 K 50 h
zostanie więc właścicielowi	7.577 „ 50 „
jako reszta kwoty	10.000 K — h
Gdyby dodatki wynosiły 180 prc., musiałby właściciel domu wziąć czynszu	13.830 „ — „
z czego 10 prc. na amortyzacyę . .	2.074 „ 55 „
zostaje do opodatkowania .	11.755 K 45 h
19 prc. nowego podatku	2.233 „ 54 „
180 prc. dodatków do podatku . .	4.020 „ 36 „
razem ciężar podatkowy . .	6.253 K 90 h
zostaje właścicielowi tylko co wyżej .	7.576 „ 10 „
ale jako reszta z kwoty czynszu . .	13.830 K — h

Gdyby dodatki do podatków nie liczyły się jako dochód podległy opodatkowaniu, wtedy mógłby właściciel domu znacznie czynsz zniżyć i licząc lokatorowi osobno czynsz, a osobno dodatki do podatków, wpłynąć tem pośrednio na większą oszczędność w administracyi gminnej, więc i na zniżenie dodatków.

Dlatego szczególnie nasi posłowie powinni dążyć przedewszystkiem do tego, by uznano dodatki do podatków wszystkie za pozycye potrącalne, choćby nawet wskutek tego musiała stopa podatku być podwyższoną.

Mimo znacznej zniżki dla Lwowa, 16·15 prc. od czynszu bez potrącenia dodatków na 14 prc. od czynszu po potrąceniu dodatków, a podwyższeniu dla Wiednia z 16·15 prc. na 21·25 prc. w tej proporcyi będzie dom w Wiedniu mniej obciążony daninami publicznemi, niż dom we Lwowie, nawet bez uwzględnienia większego kosztu utrzymania i amortyzacyi domu we Lwowie.

Wobec dopuszczenia potrącenia dodatków do podatków, będzie mimo podwyżki nominalnej z obecnych 19·83 prc. na 21·25 prc. faktyczne obciążenie domu w Wiedniu trochę niższe, niż dotąd. Że bogate miejsca kąpielowe muszą być opodatkowane wyżej, niż Kulików lub Borszczów, nie trzeba bliżej uzasadniać, a że przy proponowanej tabeli będzie kwota ogólna ulg dużo mniejszą, niż przy propozycyi rządowej, dałoby się także skrócić czas przejściowy i prędzej wprowadzić w życie ulgę faktyczną.

Żądanie, aby podatek państwowy był wyższym tam, gdzie dodatki wyższe, jest uzasadnione nadto i tem, że wielka wysokość dodatków pochodzi przeważnie z dawnych zaniedbań rządu centralnego, które później władze autonomiczne musiały naprawiać, czyniąc wiele wydatków w zastępstwie państwa. Stosunkowo nizkie są dodatki do podatków w Niższej Austryi, dlatego, że tam na wiele wydatków, jak n. p. na komunikacye, łożyło państwo i łoży z funduszów ogólnych więcej stosunkowo, niż w innych krajach.

Rozmaitości.

Członkowie, którzy przystąpili do Towarzystwa właścicieli realności po wyjściu „Krakowianina“ Nr. 5:

1. Thoman Hieronin i Karolina.
2. Małecki Tomaszkiewicz Hipolit i Janina.
3. Piotrowska Janina.
4. Stawowiakowa Józefa Janina.
5. Gadomski Kazimierz.
6. Dr. Goldfinger Albert.
7. Bartel Leon.
8. Rubl Teresa.

Ze strony niektórych członków z Dz. VII. i VIII. dochodzą nas żale na Komitet ochrony lokatorów, mający swoją kancelaryę przy ul. Krakowskiej L. 25.

Komitet rozpisuje do właścicieli realności różne listy, w których groźbami domaga się załatwienia różnych nieporozumień i często nieuzasadnionych żądań lokatorów.

Zwracamy uwagę P. T. Członków, że wskutek takiego niczem nieuzasadnionego postępowania tegoż komitetu, wobec starania się wymuszania załatwienia spraw pod groźbami, radzimy w razie otrzymywania ze strony komitetu, listów z groźbami i wezwaniem stawienia się w lokalu tegoż komitetu, tamże się nie udawać, — lecz prosimy P. T. Członków, aby listy do biura Towarzystwa właścicieli realności przynosić, jak i wogóle w sprawach tych do Towarzystwa naszego zwracać się zechcieli.

Zmiany w stanie posiadania realności

w mieście Krakowie za miesiąc luty 1910 r.

I. Przez kontrakt kupna:

1. Połowę domu dwup. przy ul. Floryańskiej l. s. 353 w dzieln. I. nabyła Kreindla recte Karolina Priesel od Rozali Gelb za K 32.250.
2. Dom trzyp. przy Małym Rynku l. s. 427 w dz. I. nabyła Karolina Barberowska od Juliana Dutkiewicza za K 186.000.
3. $^1/_{20}$ i $^1/_{90}$ część domu jednop. przy ul. Karmelickiej l. s. 37 w dz. IV. nabył Salomon Drobner od Józefa Unga za K 2.600.
4. $^1/_5$ część domu jednop. przy ul. Wygoda l. s. 96 w dz. III. nabyli Herman i Bronisława Immerglückowie od Józefa Wiktora za K 3.500.
5. Dom jednop. przy ul. Dajwór l. s. 242 w dz. VIII. nabyli Szymon i Saja Schornsteinowie od Salomona i Rozalii Gemeinerów za K 23.000.
6. Dom dwup. przy ul. św. Wawrzyńca l. s. 425 w dz. VIII. nabyli Salomon i Rozalia Gemeinerowie od Leonory Rothberg za K 56.000.
7. Dom dwup. przy ul. Smoleńsk l. s. 48 w dz. III. nabyli Juda i Pepi Liebeskindowie od dra Adolfa Grossa i Hermana Kroo za K 133.340.
8. Połowę domu jednop. przy ul. Szerokiej l. s. 226 w dz. VIII. nabyła Gołda Solewicz od Abrahama Kupfera za K 11.000.
9. Dom dwup. przy ul. Zyblikiewicza l. s. 319 w dz. VI. nabył Julian Dutkiewicz od Maryi z Rożnowskich Śmiechowskiej za K 124.500.
10. Dom dwup. przy ul. Zwierzynieckiej l. s. 138 w dz. III. nabył Józef Sand od Włodzimiery z Kraińskich Szołajskiej za K 100.000.
11. $^1/_8$ część domu przy ul. Skawińskiej l. s. 40 w dz. VIII. nabyła Chaja Kahane od Leiba Kahane za K 14.692.
12. Dom dwup. przy ul. Radziwiłłowskiej l. s. 255 w dz. VI. nabyli Franciszek i Elżbieta Szczerbowscy od Stanisława Janika za K 104.000.
13. Dom dwup. przy ulicy Garncarskiej l. s. 21 w dz. IV. nabył Maryan Jan Jastrzębski od Zygmunta i Joanny Kowalskich za K 186.000.
14. Dom trzechp. przy ulicy Zyblikiewicza l. s. 335 w dz. VI. nabyła Karolina Moor od Emila Silberbacha za K 210.400.
15. Parcelę gruntową przy ul. Smoleńsk lwh. 636 w dz. III. nabyli Ozyasz Grossbart i Izaak Majer Zucker po połowie od Edwarda Uderskiego za K 21.926.
16. Parcelę gruntową przy ulicy Bonerowskiej lwh. 2.372 w dz. VI. nabyli Jakób Chrząszcz $^3/_6$, Leon Freundlich $^2/_6$ i Jan Gogulski $^1/_6$ za K 34.917.
17. Dom dwup. przy ul. Strzeleckiej l. s. 253 w dz. VI. nabyła Rozalia Głogowska od Maryi i Piotra Kucharskich za K 60.000.
18. $^1/_4$ część domu dwup. przy ul. św. Marka l. s. 269 w dz. I. nabył Jan Butelski od Józefa Marańskiego za K 23.100.
19. Dom parterowy z ogrodem przy ul. Długiej l. s. 29 w dz. V. nabyła Marya z Rożnowskich Śmiechowska od Franciszka Kapusty za K 53.000.
20. Parcelę gruntową przy ulicy Siemiradzkiego lwh. 2.762 w dz. IV. nabyła Stefania z Jakubowskich Szczerba od spadkokierców ś. p. hr. Edwarda Starzeńskiego za K 17.360.
21. Parcelę gruntową przy ul. Lenartowicza lwh. 2.763 w dz. IV. nabył Jan Bizanc od spadkobierców ś. p. hr. Edwarda Starzeńskiego za K 24.800.
22. Parcele gruntowe przy ulicy Siemiradzkiego lwh. 2082 i 2124 w dz. IV. nabyli Stefania z Jakubowskich Szczerba w $^3/_5$ i Jan Bizanc w $^2/_5$ częściach od spadkobierców ś. p. hr. Edwarda Starzeńskiego za łączną kwotę K 141.816.
23. Dom dwup. przy ul. Zwierzynieckiej l. s. 30 w dz. III. nabyli Adolf i Rozalia Gelbowie od Salomei Peiperowej za K 160.000.
24. Dom jednop. przy ul. Długiej l. s. 216 nabył Stanisław Burzyński od Heleny Strycharskiej za K 40.000.
25. Połowę domu dwup. przy ul. Floryańskiej l. s. 328 w dz. I. nabył Szymon Antoni Pstrucha vel Pstruszyński od Józefy Maryi Pstruchy vel Pstruszyńskiej za K 31.000.

II. Przez inne umowy.

1. Dom dwup. przy ul. Wolskiej l. s. 173 w dz. III. wartości K 110.000 otrzymał w darze od Karola hr. Beliny Brzozowskiego, Zenon Karol Ignacy Maryan 4a im. hr. Belina Brzozowski.
2. $^1/_6$ część domu przy ul. Ambrożego Grabowskiego l. s. 326 w dz. IV. wartości K 23.165 nabyli aktem działu Mieczysław, Honorata, Marya Ludwika 2 im, Stefania i Konstancya Lipscy po $^1/_{30}$ części od Janiny Lipskiej.

3. Dom dwup. przy ul. Kanoniczej l. s. 126 w dz. I. nabyli Kolegiata i ks. Wikaryusze kościoła W. W. Świętych w Krakowie drogą zamiany od gminy m. Krakowa za
4. Dom dwup. przy ul. Poselskiej l. s. 139 w dz. I. wartości K 98.000.

III. Przez sprzedaż przymusową.

$^{3}/_{18}$ części domu placu Bawół l. s. 288 w dz. VIII oraz $^{1}/_{18}$ część tego samego domu nabyło Stowarzyszenie Thalmud Thora w Krakowie.

IV. Przez śmierć właściciela.

1. Połowę domu dwup. przy ul. Stradomskiej l. s. 20 wartości 74.473 kor. w dzieln. VII. otrzymali w spadku po bł. p. Reginie Schermant, Ludwik i Irena Schermantowie po 1 $^{1}/_{4}$ części.
2. Dom dwup. przy ul. Lenartowicza l. s. 144 w dzieln. IV. wartości 37.200 otrzymała w spadku po śp. Juliuszu Hendrichu Augusta Hendrich.
3. Połowę domu trzypiętr. przy ul. Grodzkiej l. s. 74 w dzieln. I. otrzymali w spadku po śp. Antonim Zagadłowiczu, Helena, Antoni, Władysław i Józefa Zegadłowicze; pierwsza $^{3}/_{12}$ części następni po $^{1}/_{12}$ części.
4. Połowę willi Wenecyi l. s. 139 w dzieln. IV. wartości 50.000 kor. otrzymali w spadku po śp. hr. Ludwiku Dębickim, Karol, Leon, Celina, Janina, Elżbieta i Lucya hr. Dębiccy.
5. $^{1}/_{7}$ część domu dwup. przy ul. Starowiślnej l. s. 80 w dz. VI. wartości K 14.000 otrzymał w spadku po błp. Róży Grossbart, Hirsch grossbart.
6. Dom dwup. przy ul. Ciemnej l. s. 193 w dz. VIII. oraz
7. Połowę części B. domu jednop. przy ul. Józefa l. s. 283 w dz. VIII. wartości łącznej K 15.455 otrzymali w spadku po błp. Sendorze Leibie Rosenzweigu, Feibel, Bluma, Cerla, Krura i Ryfka Teuflowie po $^{1}/_{5}$ części.
8. Parcele gruntowe przy ul. Lenartowicza i Siemiradzkiego lwh. 2.082 i 2.124 w dz. IV. wartości łącznej K 183.976 otrzymali w spadku po ś. p. Edwardzie hr. Starzeńskim, Filomena hr. Starzeńska, Kazimiera z hr. Starzeńskich Fibichowa i Egon hr. Starzeński.
9. Dom dwup. przy ul. Smoleńsk l. s. 115 w dz. III. wartości K 89.302 20 otrzymał w spadku po ś. p. Aleksandrze Narbuttowej, dr. Kazimierz Kwoczyński

Biuro pośrednictwa pracy stróżów w Krakowie

ulica Zwierzyniecka L. 7.

Poszukują posady:

1. Stróż inteligentny, żonaty, z 1. synkiem 6-letnim, wykazujący się chlubnemi świadectwami, rzemieślnik.
2. Stróż żonaty 3 dzieci, wykazujący się chlubnemi świadectwami, wyrobnik.
3. Kucharz, kawaler, inteligentny, posiadający dobre świadectwa z dużych domów.
4. Obsługaczka, wdowa, w średnim wieku, znająca się dobrze na gotowaniu.
5. Dziewczyna udatna, szykowna, służąca do wszystkiego.
6. Stróż żonaty, bezdzietny, cichy, spokojny, trzeźwy, rzemieślnik.
7. Lokaj i stróż, młody, inteligentny, żonaty, bezdzietny, mający dobre świadectwa.
8. Ogrodnik i stróż, w średn. wieku, mający dobre świad.
9. Stróż żonaty, bezdzietny, mający długoletnie świad.
10. Praczka w sile wieku, umiejąca elegancko prasować.
11. Stangret w średnim wieku życia, kawaler lub wdowiec.
12. Stróż żonaty, inteligentny, mający długoletnie świad.
13. Stróż żonaty, 1 dziecko, wyrobnik.
14. Stróż żonaty, 3 dzieci, wyrobnik.
15. Portyer do fabryki, silny, zdolny i posiadający dobre kwalifikacye.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: **Dr. Franciszek Mussil.** – Nakładem Towarzystwa Właścicieli Realności w Krakowie.
Czcionkami Drukarni Związkowej w Krakowie (ul. Mikołajska L. 13), pod zarządem A. Szyjewskiego.